

Prof. dr hab. JAN DRAUS

Recenzja

Mateusz Hübner, *Fundusz Kultury Narodowej Józefa Piłsudskiego – zamysł i realizacja*. Wydział Nauk Historycznych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, Praca doktorska, Toruń 2021, ss. 443.

Kończąc lekturę książki Mateusza Hübnera pt. „*Pułkownicy. Rdzeń środowiska piłsudczyków w systemie polityczno-ustrojowym II Rzeczypospolitej*” (IPN, Warszawa 2020), nagrodzoną w konkursie najlepszych prac magisterskich, organizowanych przez Instytut Pamięci Narodowej oraz Instytut Historii PAN, otrzymałem do recenzji rozprawę doktorską tegoż autora pt. „*Fundusz Kultury Narodowej Józefa Piłsudskiego – zamysł i realizacja*”. Jakkolwiek obydwie prace pod względem narracji odnoszą się do różnej problematyki, to jednak polityczny kontekst środowiska piłsudczyków zdecydował ostatecznie o powołaniu w 1928 roku i funkcjonowaniu Funduszu Kultury Narodowej, który w 1937 roku otrzymał imię swego patrona Józefa Piłsudskiego. Jak słusznie zauważył doktorant ówczesne państwo polskie, pomimo wielu barier i niedostatku zawsze uznawało twórczość narodową (naukową i kulturalną) „jako jedno ze źródeł siły a więc znaczenia II Rzeczypospolitej” (s. 55). Dlatego też pracę o Funduszu Kultury Narodowej uważam za ważną i bardzo pouczającą, nie tylko z historycznego punktu widzenia, ale także współczesności. Na kanwie faktów historycznych odpowiada na zasadnicze pytania odnoszące się do genezy, celu i znaczenia oraz realizacji FKN w okresie II Rzeczypospolitej a w czasie II wojny światowej na emigracji.

Rozprawę Mateusza Hübnera o Funduszu Kultury Narodowej niewątpliwie należy zaliczyć w poczet źródłowych, monograficznych opracowań tej ważnej instytucji państwowej. Jakkolwiek problematyka ta w dotychczasowej historiografii przewijała się kontekstowo, o czym informuje wprowadzenie do rozprawy, to jednak dopiero opiniowana praca ukazuje całościowy obraz tej instytucji, podparty wieloma nieznanymi dotąd szczegółami. Autor bowiem w układzie chronologiczno-rzeczowym uzewnętrznił złożoną drogę do powołania Funduszu oraz meandry jego funkcjonowania. Na uwagę zasługuje także analityka faktów w kontekście politycznym, społecznym i gospodarczym.

*

Rozprawa – oprócz wprowadzenia, gdzie przedstawiono podstawy metodologiczne pracy – podzielona została na 5 rozdziałów, wypełnionych licznymi wątkami problemowymi w formie podrozdziałów. W rozdziale I pt. „*Ideowe i organizacyjne korzenie Funduszu Kultury Narodowej*”, składającym się z 3 podrozdziałów, podkreślono kolejno rolę mecenatu arystokratycznego i mieszczańskiego wobec twórców kultury,

znaczenie Akademii Umiejętności w Krakowie, Kasy im. Jozefa Mianowskiego w Warszawie, poznańskiego Towarzystwa Naukowej Pomocy czy Warszawskiej Kasy Przeworności i Pomocy dla Literatów i Dziennikarzy, Polskiej Macierzy Szkolnej i wielu innych inicjatyw, w tym edukacyjnych i wydawniczych, godnie zastępujących brak państwa na niwie kultury. Zobrazowano szczegółowo działalność oświatową i naukowo-organizacyjną Stanisława Michalskiego, dyrektora Funduszu Kultury Narodowej (1928-1939) do momentu powołania tej instytucji. W trzecim podrozdziale uzewnętrznilo rolę i pomoc instytucji odrodzonej Polski w zakresie szeroko pojętej kultury narodowej oraz dojrzewanie zrębów ideowych i instytucjonalnych przyszłego Funduszu Kultury Narodowej. W tej debacie w której główną rolę wiodli ludzie nauki na szczególną uwagę zasługuje podniesiony przez autora wątek uutilitaryzmu nauki czy czystej nauki. Pojawienie się tego wątku w kontekście prawnego usytuowania przyszłego Funduszu Kultury Narodowej (instytucji państwowej powołanej ustawą czy agendy rządowej) dotyczyło również filozofii pojmowania nauki, wciąż aktualnej, szczególnie w świetle współczesnych biurokratycznych rozwiązań. A mottem dla współczesnych niech pozostaną słowa Piłsudskiego wypowiedziane w 1921 roku w Uniwersytecie Warszawskim o podwójnym zadaniu uczelni: dostarczaniu narodowi i państwu fachowców oraz nauce antyutilitarnej, jako czystej nauce, tworzącej „wyższe wartości ludzkiego ducha”. Ale bez tworzenia „wyższych wartości ludzkiego ducha” nie można wypełnić zadania pierwszego, czyli kształcenia fachowców (pełny cytat przytacza autor, s. 57-58). Narracja tego rozdziału z trafnie przywołanymi faktami posiada nie tylko moc kształcącą, ale także pobudza do refleksji.

Rozdział II pt. „Utworzenie i pierwsze lata działalności Funduszu Kultury Narodowej” skupia uwagę nie tylko na finalizacji koncepcji tej instytucji, jako pozaministerialnej agendy dysponującej środkami skarbu państwa (w ramach budżetu Prezydium Rady Ministrów), ale także na okolicznościach jej powołania (m. in. 10-lecie odzyskania niepodległości, sprzyjająca koniunktura gospodarcza a w 1929 roku Powszechna Wystawa Krajowa w Poznaniu). Wskazał też autor na znaczenie wsparcia tej instytucji przez marszałka Piłsudskiego („na potęgę Rzeczypospolitej składają się z jednej strony posiadana siła zbrojna... a z drugiej poziom kultury naukowej i artystycznej”, s. 76) oraz uzasadnił dlaczego Stanisław Michalski został dyrektorem Funduszu oraz dlaczego ostateczna koncepcja tej instytucji w dużej mierze odzwierciedlała jego filozofię myślenia. Ponadto bardzo szczegółowo zaprezentowano ramy prawne funkcjonowania funduszu, jego organizację, walkę o subwencje państwową i sposób jej wydatkowania z uwzględnieniem debat sejmowych i rządowych. Ważną częścią tego rozdziału było zaprezentowanie Funduszu na tle podobnych rozwiązań w zakresie wspierania nauki i kultury w innych państwach europejskich. Ale nie mniej ciekawy okazał się podrozdział analizujący zakres, formy (zasiłki, stypendia), efekty funkcjonowania Funduszu w latach 1928-1930, kiedy jego wysokość wynosiła 5 mln zł rocznie. Tutaj na konkretnych przykładach ukazane zostały zasady i mechanizmy dotowania inicjatyw naukowych i artystycznych.

W rozdziale III pt. „Ograniczona działalność Funduszu Kultury Narodowej w okresie kryzysu gospodarczego w Polsce” autor podjął wiele znaczących wątków ważących na funkcjonowaniu tej instytucji, w tym natury politycznej. W pierwszej kolejności zobrazował starania dyrektora Funduszu przy poparciu wielu środowisk, głównie naukowych o jak najmniejszą redukcję dotacji skarbowej w dobie recesji gospodarczej (redukcja najpierw do 2 mln zł, potem po 1 mln zł rocznie) oraz strategię jej wydatkowania na konkretnych przykładach. Nie obyło się jak ujął to Mateusz Hübner bez „walki stoczonej między nauką a literaturą” (s. 204) i krytyce dyrektora Michalskiego. Ale najciekawszy jest podrozdział prezentujący rolę Funduszu po zreformowaniu przez sejm najpierw ustroju szkolnictwa (11.III.1932) potem ustawy o szkołach akademickich (15.III.1933), która ograniczyła autonomię uczelni, co doprowadziło do protestów zarówno profesorów jak i studentów. Z ustaleń autora wynika, że „nie uległ zmianie model wsparcia twórczości naukowej” (s. 253) przez Fundusz. Jakkolwiek podano liczne przykłady dotowania uczonych czy inicjatyw naukowych, to jednak trudno doszukać się informacji czy ubiegali się o wsparcie Funduszu (indywidualnie czy instytucjonalnych przedsięwzięć naukowych) profesowie pozbawieni katedr a jeżeli tak, to jaka była decyzja kierownictwa Funduszu.

Rozdział IV pt. „Modernizacja organizacyjno-prawna Funduszu Kultury Narodowej w latach 1936-1939” ukazuje polityczną drogę do wypracowania ustawy o Funduszu Kultury Narodowej, której nadano imię Józefa Piłsudskiego, uchwaloną przez parlament w Polowie 1937 roku. Uwzględniono także prace nad statutem, trwające do listopada 1938 roku oraz działalność Funduszu do wybuchu II wojny światowej. Narracja tego rozdziału skupiona jest w większości na aspektach prawno-organizacyjnych i budżetowych. Zasadnie autor podkreślił, że dopiero ta ustawa (1937) zapewniła Funduszowi Kultury Narodowej podmiotowość prawną, stwarzającą perspektywę trwałego rozwoju.

O wojennych i powojennych losach Funduszu Kultury Narodowej traktuje rozdział V pt. „Fundusz Kultury Narodowej w latach 1939-1947”. Po ukonstytuowaniu się rządu RP na emigracji odrodziła się ta instytucja w zmienionych warunkach politycznych i prawnych 10 stycznia 1940 roku. Nie było szans na przywrócenie pełnej nazwy z 1937 roku, toteż Fundusz pozostał bez imienia. Początkowo usytuowany był w ramach Prezydium Rady Ministrów, później w strukturze Ministerstwa Spraw Wewnętrznych a od 1943 roku Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego jako agenda Działu Nauki i Szkół Wyższych. Funduszem kierowali kolejno: Kazimierz Wodzicki, Jan Hulewicz, Marian Książek. Faktografia tego rozdziału praktycznie zasada się na dotychczasowej historiografii krajowej i emigracyjnej. Podkreślona została pomoc funduszu zarówno dla okupowanego kraju jak i polskich środowisk naukowych i twórczych na uchodźstwie. Szkoda, że autor nie wykorzystał książki Adama Grzybowskiego i Jacka Tebinki pt. „Na wolność przez Lizbonę. Ostatnie okręty polskich nadziei” (2018). Jakkolwiek praca traktuje o Funduszu, to jednak pomoc dla ludzi nauki i kultury świadczona była nie tylko ze środków Funduszu. Zapewne przyjdzie czas że funkcjonowanie Funduszu na obczyźnie doczeka się szczegółowego osobnego monograficznego opracowania.

Analizując ostatni rozdział (czyli V), którego treść czterech pierwszych podrozdziałów nie budzi wątpliwości, chociaż syntetycznie potraktowanych, zastanawiałem się dlaczego autor, jako piąty podrozdział zawarł tekst pt. „Atrapy Funduszu Kultury Narodowej w Polsce Ludowej”. Przecież przedwojenny i emigracyjny Fundusz Kultury Narodowej był wytworem II Rzeczypospolitej. Komunistyczna, pojałtańska Polska odcięła się od tradycji II Rzeczypospolitej i tworzyła nową rzeczywistość polityczną i społeczną nie mającą nic wspólnego z historyczną ciągłością państwa polskiego. Toteż narracja tego podrozdziału, prezentująca różnego rodzaju instytucje, fundusze i inne biurokratyczne komitety dla rzekomego wspierania, de facto nadzoru nad nauką i kulturą, przynależy do innego, komunistycznego okresu historycznego. Zatem trudno zrozumieć zamieszczenie tego podrozdziału w tytułowym rozdziale: Fundusz Kultury Narodowej w latach 1939-1947, kiedy takiego funduszu w komunistycznej Polsce nie było, nawet z nazwy. A komunistyczne atrapy otwierały inną rzeczywistość. Przyznaje to autor w zakończeniu pisząc: „W tym modelu nie było miejsca dla Funduszu Kultury Narodowej” oraz „Komuniści odrzucali możliwość utrzymania narodowej formy kultury...” (s. 419). Dlatego uważam ten podrozdział za zbyteczny. Zakłócił narrację dobrej przecież rozprawy.

Zakończenie pracy koncentruje uwagę na znaczeniu Funduszu Kultury Narodowej. Wnioski autora zaświadcza nie tylko o trafności osądu tytułowej instytucji, ale także o umiejętności syntezy historycznej.

*

Praca doktorska Mateusza Hübnera oparta jest na solidnej bazie źródłowej i literaturze przedmiotu. Wykorzystano bowiem zarówno krajowe jak i emigracyjne materiały archiwalne, przechowywane w instytucjach archiwalnych i bibliotekach. Archiwalia dopełnione zostały literaturą wspomnieniową, wydawnictwami źródłowymi, sprawozdaniem z posiedzeń sejmiku i senatu, niezbędnymi aktami prawnymi, netografią oraz opracowaniami. Ten imponujący zestaw źródeł i literatury umożliwił autorowi na szczegółową prezentację i historyczną analizę Funduszu Kultury Narodowej. Konstrukcja pracy nie budzi wątpliwości, pomimo, że nieliczne fakty, chociaż w innym ujęciu, przywołano 2-krotnie. Dojrzała narracja ukazująca meandry powstania i funkcjonowania Funduszu, uwzględniająca okoliczności polityczne i społeczne, stanowi dodatkową wartość rozprawy. Toteż jej autor wykazał się nie tylko dobrą znajomością warsztatu historycznego, ale również erudycją, odnoszącą się do dziejów nauki i kultury a także pracowitością.

Analizując rozprawę Mateusza Hübnera, która zapewne wydana będzie drukiem, nie sposób nie podzielić się następującym spostrzeżeniem. Postulowałbym uzupełnić ją aneksami, dotyczącymi wykazu osób z zakresu nauki i kultury, jak również instytucji i przedsięwzięć naukowych i kulturalnych dotowanych przez Fundusz Kultury Narodowej, z podaniem dat i celu. Osobno dla okresu przedwojennego i emigracyjnego. W narracji rozprawy podane są tylko przykłady. Takie aneksy byłyby bardzo pomocne dla

biografistyki, szczególnie dla autorów Polskiego Słownika Biograficznego. Znając akta emigracyjnego FKN, przechowywane w Londynie, zdają sobie sprawę z wielu trudności, głównie odnoszących się do konkretnych nazwisk. Niektóre teksty wykazane przez autora w bibliografii, podają nazwiska stypendystów, którzy stypendystami w rzeczywistości nie byli. Toteż konieczna jest konfrontacja z dotychczasową literaturą, głównie biograficzną.

Wniosek: Opiniowana praca Mateusza Hübnera spełnia wszystkie wymogi rozpraw doktorskich. Dotyczy to zarówno strony merytorycznej jak i metodologicznej. Wnoszę zatem o dopuszczenie doktoranta do dalszych etapów przewodu doktorskiego. Jednocześnie uważam, że opiniowana rozprawa powinna ukazać się drukiem.

17 października 2021

Jan Draus

